



ROLNIK

Motto:
„Uczcie się
wzbogacać się —
czekajcie.

Bezpłatny dodatek do „Głosu Wąbrzeskiego“ poświęcony zagadnieniom rolniczym

Nr. 47

Wąbrzeźno, dnia 27 grudnia 1930 r.

Rok II

„S. O. S.“ Polskiego Rybactwa.

Bodaj, że trwa jeszcze wśród szerokich rzesz polskiego społeczeństwa przekonanie, iż w zakresie hodowli ryb, natura stworzyła, oraz stale i niezmiennie tworzy nadal niewyczerpane wprost skarby, mające zadość uczynić potrzebom i przyjemnościom ludzkiem.

Przesąd ten mści się obecnie!

Wyjałowienie cennych terenów wodnych rzadko gdzie i kiedy wzbudza zainteresowanie ogółu. Najlepszym dowodem tego jest chaos, jaki uchodząc uwagi społeczeństwa i naszych ustawodawców, panuje w stosunkach prawnych i użytkowaniu rybołówstwa na naszych jeziorach i rzekach. Dość chyba powiedzieć, że stosunki te oparte są na działaniu sześciu różnych ustawodawstw i 4 kodeksów cywilnych. Dodajmy do tego brak jakichkolwiek ustaw rybackich na terenie b. Kongresówki i wszystkich ziem województw wschodnich — a będziemy mieli smutny obraz polskiego rybactwa.

Ta różnorodność stosunków prawnych w dziedzinie rybactwa, pamiątka naszej 150-letniej niewoli domaga się reorganizacji dla zatarcia granic b. zaborów i usunięcia różnic dzielnicowych przez unifikację obowiązujących przepisów.

Ochronę hodowli i uregulowanie stosunków wodnych zapewniają tylko ustawy austriacka i pruska. Jednak wobec hydrograficznej łączności wód, oraz gospodarczej zależności w dziedzinie rybołówstwa poszczególnych dzielnic, działanie istniejących ustaw rybackich na terenie województw zachodnich i Małopolski, jest hamowane przez brak przepisów w b. Kongresówce i na Kresach Wschodnich. To też istniejące ustawy nie wywierają należytego wpływu na zagospodarowanie i eksploatację wód.

Chaos prawny i anormalne stosunki pracy całkowicie uniemożliwiają ściąganie fachowego, o wysokich kwalifikacjach zawodowych, elementu rybackiego Wielkopolski i Pomorza na Kresy Wschodnie, a więc stoją na przeszkodzie w zagospodarowaniu wód tamtejszych, w szerzeniu i podniesieniu kultury na tych wodach, wreszcie w obsadzeniu naszych rubieży wschodnich najsilniejszym i najzdroższym elementem narodowym.

Obecne warunki odstraszały najodważniejszych. Rybak pomorski lub poznański chętnie zgodzi się

na trudniejsze warunki dzierżawy, na mniejsze obiekta wodne w województwie zachodnim, zapewniające mu jednak unormowane stosunki prawne i użytkowania rybołówstw.

Brak przepisów ochronnych, hodowli i eksploatacji wód otwartych, przekształca czynności gospodarcze na wodach Kresów Wschodnich i Kongresówki, w formę rabunku i prowadzi ku zupełnemu zniszczeniu bogactwa narodowego. Wprowadzone na tych terenach serwituty, nadające prawo łowienia w cudzej wodzie mieszkańcom nadbrzeżnych terenów, urągają wszelkim zasadom racjonalnego zagospodarowania i eksploatacji wód, niszcząc je na wszelki sposób. Jedne z nich bowiem upoważniają mieszkańców nadbrzeżnych, mających chociażby kilkumetrowy dostęp do wody, do połowów na całej wodzie z użyciem sieci i łodzi. Druga kategoria zezwala mieszkańcom nadbrzeżnym na połowy z wyłączeniem jednak użycia łodzi, przez co „połowy“ ich sprowadzają się do tratowania najżyźniejszych wybrzeży, żerowisk i tarlisk.

Nieracjonalne, niszczycielskie sposoby łowienia są stosowane w całej pełni. Głuszenie ryb granatami, trucie, bicie ościami, połów ryb w nocy z ogniem, zastawianie rzek na całą szerokość — stanowią sposoby połowu, z którymi nie można dziś walczyć. Przekadzanie wody gęstymi siatkami, często nawet z tkaniny workowej, niszczy miliony cennych egzemplarzy szlachetnej ryby, dla zdobycia kilku wiader pokarmu dla prosiąt lub drobiu, w ten bowiem sposób najczęściej jest używany wyłowiony narybek i ikra.

Serwituty i brak przepisów ochronnych, wyniszczyły doszczętnie wartość ekonomiczną wód otwartych Kongresówki i Kresów Wschodnich!

Wyniki panujących stosunków są już widoczne w całości. Jeziora Kresów Wschodnich dają przy połowach do dziewięćdziesięciu procent drobnicy. Szlachetne gatunki ryb stanowią w połowach zaledwie kilka procent. Wyniki te w porównaniu z połowami na jeziorach Poznańskich i Pomorza, gdzie t. zw. wybór — cenna ryba szlachetna — stanowi 60 proc. połowów, ilustrują dobitnie zniszczenie wód województw centralnych i wschodnich.

Opis panujących stosunków, podany w skróceniu, jest jednocześnie obrazem bezowocnych wysiłków rybaków, dążących do racjonalnego zagospodarowania użytkownych wód, jest obrazem niszczenia majątku narodowego, obrazem uniemożliwienia wszelkich wysiłków jednostek pracujących w rybactwie, przyczyną bezowocności ich poświęcenia i zabiegów.

Dzisiaj nie chodzi już niestety tylko i uporządkowanie panujących stosunków, dzisiaj chodzi o ratowanie substancji ginącego w naszych oczach majątku narodowego i państwowego.

Widząc, od lat 10-ciu, bezowocność wszelkich nawoływań o uporządkowanie rybackich stosunków prawnych, w obliczu rosnących wciąż rozmiarów chaosu i niszczenia naszej gospodarki na wodach otwartych, — Związek Organizacji Rybackich Rzeczypospolitej Polskiej woła o ratunek, który dziś już dać może jedynie ukazanie się ustawy rybackiej w formie dekretu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Związek Organizacji Rybackich musi mieć wsparcie!

RADY GOSPODARCZE.

ZUŻYCIE WYROŚNIĘTEGO ZIARNA ŻYTNEGO.

Ziarno wyrosnięte pomimo wysuszenia, nie jest dla młynarzy pożądane, gdyż daje gorszą mękę. Jedynym więc sposobem zużycia takiego ziarna jest spasanie go inwentarzem. Wyrosnięte ziarno zawiera o 25—30 procent mniej składników pokarmowych, niż ziarno zdrowe a mączka została zamieniona w niem na cukier. Ziarno takie nie jest zdrowe, gdyż zawsze znajdują się na niem grzybki pleśni i czuć je stęchlizną. Gdzie są do rozporządzenia specjalne suszarnie, tam powinno się wyrosnięte żyto suszyć, by ulotnił się zapach stęchlizny. W małych ilościach można suszyć takie ziarno i w piecu chlebowym. Jeśli zapach stęchlizny silnie się uwydatnia, to żyto porośnięte należy dokładnie wymyć, a potem cienko rozprostować i suszyć w przewiewnym miejscu. Gdyby oprócz stęchłego zapachu ziarno zawierało dużo grzybków pleśniowych, to w celu ich zabicia powinno się takie ziarno przez godzinę gotować, lub parować. — Dobrze jest takie ziarno moczyć przez 4—5 godzin w 2 proc. wodnym roztworze kwasu siarczanego, a potem wymyć w czystej wodzie. Pomimo całej skuteczności takiego zabiegu, z kwasem siarczanym jako z silną trucizną, trzeba bardzo ostrożnie postępować. Gdyby niepożądane właściwości wyrosniętego ziarna zostały usunięte przez gotowanie, parowanie, suszenie, lub moczenie w roztworze kwasu siarczanego, to jednak zwierzętom w ciąży, lub bardzo młodym nie można go dawać. Dla koni roboczych można dawać takiego żyta 1 do 1 i pół kilograma dziennie na 1 sztukę, dla mlecznych krów jako domieszkę do innych pasz, np. do makuchu tylko w ilości do 2 kg dziennie. Jałowiznę do 1 kg, tuczonemu bydłu do 3 kg dziennie a tucznikom do 1 kg dziennie na sztukę. Do skarmiania wyrosniętego żyta trzeba bardzo powoli i stopniowo inwentarz przyzwyczajać.

Starania jego o ukazanie się ustawy rybackiej, muszą być głęboką troską i najgorętszym życzeniem nie tylko wszystkich fachowych organizacji rybackich, nie tylko najszerzych rzesz rybackich, ale również i całego uświadomionego społeczeństwa.

Pierwsi zrozumieli to już rybacy zjednoczeni w Wielkopolskiem i Pomorskiem Towarzystwie Rybackiem. W codziennym ciężkim trudzie widząc potwierdzenie tego, iż warunkiem owocności wyników ich pracy i rozwoju rybactwa polskiego, jest uregulowanie stosunków prawnych i użytkowania rybołówstw, zwrócili się oni do Związku z gorącym apelem o poczynienie wszelkich starań w sprawie zarówno ukazania się Ustawy Rybackiej dla województw centralnych i wschodnich w drodze dekretu Pana Prezydenta, jak również i w sprawie jaknajszybszego przeprowadzenia unifikacji prawodawstwa rybackiego w Polsce.

Rybactwo polskie podnosi wołanie „P o m o c y” — S. O. S. I.... Stanie za nim całe społeczeństwo, albowiem nagłość i doniosłość tej sprawy, równa się ogromowi i szybkości, z jaką postępuje niszczenie narodowego majątku naszych wód.

O czym należy pamiętać przy hodowli drobiu?

1. Pomieszczenie dla drobiu powinno być przestronne, widne, suche z dobrą wentylacją, a w zimie ciepłe.
 2. Utrzymywać czystość kurnika, bieląc go co najmniej dwa razy do roku.
 3. Gdy drób zaczyna padać (cholera), należy go nie wypuszczać z kurnika, dzieląc ten na dwie części; część wolną bieli się wapnem, po wybieleńniu wpuszcza się tam drób z drugiej połowy, którą znów bieli się itd.
 4. Zabieg ten należy powtarzać 4—6 razy dziennie w przeciągu tygodnia.
 5. Żywić kurczętą, zwłaszcza, w pierwszych miesiącach paszami treściwymi (bogatymi w białko i sole mineralne), gdyż od tego zależy dalszy ich rozwój, a tem samym i wczesna nieśność.
 6. Hodować tylko jedną rasę, odpowiadającą najlepiej miejscowym warunkom.
 7. Prowadzić kontrolę nieśności (założyć gniazda zatraskowe i pozakładać numerowane pierścienie na nogi), by sztuki mało niosące (mniej niż 80 jaj rocznie) usuwać, ponieważ powodują one tylko straty dla hodowcy.
 8. Jaja do wylęgu brać od kur, 2—3 letnich, o nieśności, a otrzymamy potomstwo o jeszcze większej nieśności w szczególności gdy będziemy
 9. używać do rozplodu koguta 2—3 letniego, pochodzącego od dobrej nioski i to z wylęgu marcowego, ponieważ nie kura, głównie, a kogut i to marcowy przekazuje nieśność na potomstwo.
 10. Jeden kogut wystarczy na 50 kur (mieć w zapasie drugiego koguta i puszczać ich do kur na zmianę).
 11. Zimą porą żywić kury paszami białkowymi i zawierającymi tłuszcz (owies, kukurydza), z dodatkiem białka zwierzęcego (tj. mączki mięsnej rybiej lub świeżego siekanego mięsa — koniny etc.) W czasie większych mrozów lub słoty nie wypuszczać drobiu z kurnika.
- Przy zachowaniu podanych tu, a najważniejszych, warunków zawsze będziemy mieli zdrowy i o znacznie powiększonej nieśności drób, — zwłaszcza w porze zimowej, kiedy jajka są drogie.

JAK PIELEGNOWAĆ OZIMINY?

Po każdym większym deszczu winien dobry gospodarz wyjść w pole, by przekonać się, czy przegony i brózdy, które porobił dla odprowadzenia wody, spełniają swoje zadanie i czy niema miejsc, w których woda się zatrzymuje, tworząc kałuże. Zauważywszy taki wypadek, należy zaraz zrobić odpowiednie ujście i skontrolować następnie, czy nie powoduje to zalania innego miejsca.

Gdy na spadłym śniegu utworzy się skorupa lodowa, powinno się natychmiast ją rozbić, inaczej rośliny narażone są na uduszenie z powodu braku powietrza. Środki zapobiegawcze są bardzo ograniczone. Zasy śniegowe trzeba rozkopywać, jeżeli nie w zupełności, to przynajmniej przez rozkopanie gęstych dziur, które wnikają ciepłe powietrze i przyspiesza roztajenie. Można to również skutecznie w razie cieńszej warstwy śniegu kultywatorem. Jeżeli to się da zrobić, bez okaleczenia kopyt końskich, dobrze jest dziurawić zasy przez przepędzanie koni i żrebaków. Również posypywanie warstw śnieżnych czarnym pyłem węglowym lub torfowym, wpływa przez przyspieszone tającie śniegu, na łatwiejszy dostęp powietrza.

ROBOTY OGRODNICZE W GRUDNIU.

Na zrazy ścinamy długie, silne, jednoroczne pędy, wiążemy w pęczki po kilkadziesiąt sztuk i przyczepiamy etykiety z wypisaną odmianą. Wykopawszy pod północną ścianą budynku rowek wzdłuż ściany 60 cm szeroki i 30 cm głęboki a dowolnie długi, układamy tam podścielisko z gałęzi jałowcu. (Zabezpiecza to od myszy.) Na tem podścielisku kładziemy zrazy, przykrywamy je znowu jałowcem nieprzykrytą poczem ziemię udeptujemy. Kto ma głęboką i chłodną piwnicę, może zrazy zadołować w niej w piasku pionowo do góry. Baczyc należy, żeby zrazy nie wysychały.

Tłumi się zatem dostęp światła i zwilża piasek. Nie trzeba na zrazy ścinać wilków, bo te mają długie międzywęzła i oczka słabo wykształcone. Ścinanie zrazów przed szczepieniem jest zawodne, bo mogły one przedtem zmarznąć i jako już pobudzone do wzrostu trudno się przyjmują. Jeżeli zachodzi potrzeba, karczujemy drzewa, używając łopaty i siekiery. Udeptujemy chodniki grzywniów pod drzewami, gdy się już zaczęły silniejsze przymrozki, niszczymy wtedy gniazda tych szkodników korzeni. Podczas mokrej odwilży możemy skrobać korę i spalać ją potem a zasucha — zraszać drzewa mlekiem wapiennym. Gdy nastaną mrozy — palimy opaski lepowe.

JAK ZAPOBIEDZ

RDZEWIENIU NARZĘDZI ROLNICZYCH?

Rdzewienniu narzędzi, maszyn itp., można łatwo zapobiedz, powlekając je cienką warstwą łożu lub sadła ze żywicą. Topi się 3 części sadła z 1 częścią żywicy i naciera się tą mieszaniną dany przedmiot za pomocą szczotki lub szmaty. Najdelikatniejsze, zarówno jak i najpospolitsze przedmioty ze stali i żelaza, są wtedy dostatecznie przed rdzewieniem zabezpieczone. Mieszaninę taką powinno się mieć zawsze w zapasie i smarować nią narzędzia przed nastaniem zimy. Ochrona polega tu na niedopuszczeniu tlenu powietrza do danego przedmiotu.

Przechowywanie cebuli przez zimę, aby nie wyrastała.

Wiesza się cebulę w siatkach lub w cienkich woreczkach w kominie na przeciąg kilku dni. Dym nie zaszkodzi wcale cebuli, lecz zakonserwuje ją na długie miesiące uchroni od wyrastania.

Uprawa różnych ziemiopłodów w Polsce w cyfrach.

Ciekawą jest rzeczą, jaką przestrzeń zajmuje uprawa poszczególnych płodów rolnych w Państwie Polskiem. Dane te podajemy poniżej.

	w %	hektary
Zyto	34,5	5,340,600
Owies	13,2	2,038,139
Jęczmień	7,3	1,136,047
Pszenica	7,8	1,209,386
Łubin	2,8	422,155
Groch i fasola	1,4	213,089
Mieszanki zbożowe	1,5	219,122
Proso	0,9	130,289
Koniczyna	4,2	673,842
Kartofle	16,3	2,504,674
Buraki cukrowe	1,6	234,293

DOTYCZY ZBYTU MLEKA DLA WOJSKA.

Nawiązując do komunikatu PTR., umieszczonego w Nr. 33 „Kłosów” z dnia 17. 8. br., dotyczącego wydanego na skutek starań Pom. Tow. Roln. zarządzenia Dowódcy O. K. VIII. o stosowaniu mleka dla wojska, informujemy niniejszem, iż otrzymaliśmy dodatkowo odpis rozkazu Dowódcy O. K. VIII. z dnia 20. 11. br. L. dz. 6942/30/I Int., który zaleca jaknajszersze stosowanie mleka przy żywieniu żołnierzy we wszystkich formacjach na obszarze O. K. VIII. jak również sera i jaj.

Rozkaz zaleca nabywanie mleka przedewszystkiem w okolicznych folwarkach, mleczarniach spółdzielczych i t. p., źródłach, dających pewność dostarczenia produktów należytej wartości.

W celach więc zbytu mleka zalecamy członkom naszym zwrócić się do wyznaczonych w poprzednim rozkazie jednostek wojskowych (wymienionych w naszym komunikacie w Nr. 33 „Kłosów”).

Dyrekcja P. T. R.

DZIAŁ INFORMACYJNY P. T. R.

Dowiadujemy się, że Ministerstwo Skarbu obniżyło aż do odwołania kary za zwłokę począwszy od 24 listopada br. na 1½ proc. miesięcznie, licząc od terminu płatności od wpłat, za nieodroczone i nierozłożone zaległości podatkowe i opłaty stemplowe.

Od zaległości podatku gruntowego pozostaje dotychczasowa wysokość kar za zwłokę 1 proc. miesięcznie.

Dyrekcja P. T. R.

Komunikaty Instruktora Rolnego P. T. R.

KOMUNIKAT Nr. 15.

w sprawie odroczeń podatków.

Komunikujemy członkom naszym, że Ministerstwo Skarbu wydało okólnik z dnia 25 października 1930 r. L. dz. V 20253, ogłoszony w Dzienniku Urzędowym Min. Skarbu z dnia 5 listopada rb. N. 31, który ma na celu ujednostajnienie postępowania

władz skarbowych w sprawach odroczeń podatków i pomiędzy innymi zawiera następujące postanowienia :

1. Podanie o odroczenie płatności (rozłożenie na raty) zaległości — winno być ostatecznie w wysokości zł. 3 oraz 50 gr. od każdego załącznika.
2. Podanie winno być wniesione przed upływem dni 14-tu od terminu płatności, gdyż w przeciwnym razie od tego dnia liczona będzie kara za zwłokę. W razie przychylnego załatwienia sprawy, za dalszy czas od dnia następującego bezpośrednio po upływie ostatniego pełnego miesiąca liczone będą odsetki za odroczenie (ulgowe).
3. O ile podanie wniesiono w terminie (przed upływem 14-tu dni), to w razie przychylnego załatwienia odsetki za odroczenie liczone będą od 15 dnia po upływie terminu płatności.
4. Odsetki za odroczenie pobiera się od kwoty uiszczonyj na poczet zaległości jednocześnie z odsetkami. (Np. zezwolono na uiszczenie ratami po 1.000 zł. zaległości, wynoszącej 5.000 zł. Należy pobrać odsetki za odroczenie przy każdej racie od 1.000 zł., a więc: przy pierwszej racie za jeden miesiąc, przy drugiej — za dwa i t. p.)
5. W myśl zasady, że zaczęty miesiąc liczy się za cały, za cały miesiąc uważa się nawet początek dnia piętnastego, czyli przy racie zatem uiszczonyj w 15 dniu po upływie terminu płatności — pobiera się odsetki za jeden pełny miesiąc.
6. W razie uiszczenia raty nie w terminie ściśle oznaczonym (w decyzji) liczona jest kara za zwłokę od dnia 15-go po upływie oznaczonego terminu.
7. Co do wstrzymania egzekucji, to decyzja władzy w tej mierze jest zarządzeniem tymczasowym, spowodowanem niemożnością niezwłocznego załatwienia wniosku o odroczenie płatności lub umorzenie zaległości. W razie odmownego przeto załatwienia podania i wznowienia egzekucji — pobierane będą za czas, przez który egzekucja była wstrzymana — kary za zwłokę.

W razie przychylnego załatwienia, pobierane będą odsetki za odroczenia.

Dyrekcja P. T. R.

OCZYSZCZANIE NASION SPLEŚNIAŁYCH.

Różne są sposoby czyszczenia nasion spleśniałych, lecz prawie wszystkie niedostateczne, gdyż ani nie wracają im pierwotnej wartości ani należytego wyglądu zewnętrznego. — Jest jednak stary a mało znany środek, którego skuteczność w podobnych wypadkach jest prawie pewną. — Zagrzane nasienie należy naprzód rozrzucić z kupy, wychłodzić je dokładnie przez szufłowanie i częste przewracanie, a następnie przepuścić przez młynek. Po uskutecznieniu tej czynności macza się szufłę kilkakrotnie w wysokim octowym i przerabia nią nasienie tak długo, aż ślady pleśni zginą. Wydatek na wysokim octowym jest stosunkowo bardzo nieznaczny.

KOMUNIKAT Nr. 16.

w sprawie podatku dochodowego.

Komunikujemy poniżej okólnik Ministerstwa Skarbu w sprawie rozłożenia na raty państwowe-

go podatku dochodowego do dnia 31 grudnia 1930 roku.

Dyrekcja P. T. R.

Ministerstwo Skarbu
D. D. V. 21933/1/30.

Warszawa, dnia 18 listopada 1930 r.

W celu ułatwienia płatnikom uiszczenia państwowego podatku dochodowego, wymierzonego za rok 1930, Ministerstwo Skarbu upoważnia Naczelników (Kierowników) Urzędów Skarbowych Podatków i Opłat Skarbowych do rozkładania we własnym zakresie działania, na indywidualne podania zainteresowanych płatników, należności z tytułu tego podatku, bez względu na jej wysokość, na raty, płatne do dnia 31 grudnia br. w ten sposób jednak, by co najmniej połowa należności została zapłaconą w miesiącu listopadzie br.

Od rozłożonych na raty kwot państwowego podatku dochodowego należy pobierać ulgowe odsetki za odroczenie od ustawowych terminów płatności, przyczem do wyznaczonych terminów nie może mieć zastosowania 14-dniowy ulgowy termin, przewidziany w art. 2 ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 73, poz. 721).

Płatników, którym przyznana zostanie powyższa ulga, należy uprzedzić, że niedotrzymanie choćby jednego z wyznaczonych terminów, pociągnie za sobą przymusowe pobranie całej należności podatku dochodowego wraz z karami za zwłokę od ustawowego terminu płatności oraz z ewentualnymi kosztami egzekucyjnymi.

Kierownik Ministerstwa Skarbu
(—) Ignacy Matuszewski.

TARGOWICA MIEJSKA.

Z powodu małego spędu notowania nie przeprowadzono.

NOTOWANIA GIELDY PŁODÓW ROLNICZYCH w POZNANIU.

Urzędowe stwierdzenie komisji notowania cen

Notowania oficjalne z dnia 23 XII 1930

100 kg. w ładunkach wagonowych parytet Poznań.	
Zyto	18,00—18,50
Pszonica	22,50—24,00
Jęczmień zw.	20,00—21,50
Jęczmień brow.	25,00—27,00
Owies	19,25—20,50
Mąka żytnia 65% z work. stan.	—, —, —30,75
Mąka pszenna 65% z work.	44,00—47,00
Otręby żytnie	11,25—12,25
Otręby pszenne	12,00—13,00

TARGOWICA MIEJSKA POZNAŃ.

z dnia 23 XII. 1930 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi:

Bydło:

B. Stadniki:	
d wytuczony pełnomięsiste	110—116
tuczony mięsiste	96—108
nietuczony dobrze odżywiony	80—90
miernie odżywiony	70—74

Jałówki i krowy.

a) pełnomięs. wytucz. krowy najw. wartości rzeźnej 126—136	
b) pełnomięs. wytucz. krowy mniej dobre młode najw. wart. rzeźnej do lat 7.	110—120
c) starsze wytucz. jałówki i krowy	— — — —
d) miernie odżywione krowy i jałówki	94—100
e) licho odżywione krowy i jałówki	80—82

Opasy chlewne:

CIEŁĘTA.

a) najprzedniejsze cieleta tuczne	10—1442
b) średnio tuczony cieleta i najprzed. ssaki	114—160
c) mniej tuczony cieleta i dobre ssaki	104—104
d) liche ssaki	86—100